

Sygn. akt II Ca 187/16

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie:	SSO Paweł Hochman (spr.) SSR del. Dominika Lisiecka
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2016 roku

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.

z udziałem A. D. , G. D.

o zasiedzenie służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 7 stycznia 2016 roku, sygn. akt I Ns 1775/14

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSO Paweł Hochman SSR Dominika Lisiecka

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt: II Ca 187/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu sprawy z wniosku (...) S.A. z siedzibą w L. z udziałem G. D., A. D. o zasiedzenie służebności oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawcy (...) S.A. z siedzibą w L. solidarnie na rzecz uczestników G. D., A. D. kwotę 257,00zł (dwieście pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu w/w rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazując w pierwszej kolejności na okoliczności w jakich zawisł przedmiotowy spór wyjaśnił, że w dniu 19 czerwca 2013 r. powodowie A. D. i G. D. - reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika - wnieśli pozew o nakazanie pozwanemu „(...) w L. zaniechania naruszeń własności działek gruntu nr (...) położonych w obrębie B., gmina W., powiat (...), na terenie gospodarstwa rolnego stanowiącego własność powodów, poprzez usunięcie z przedmiotowych działek, posadowionych na nich bezpodstawnie urządzeń oraz naniesień.

W piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2014 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Zarzut (...) S.A. z siedzibą w L. został potraktowany jako osobny wniosek i wyłączony do odrębnego postępowania prowadzonego pod sygn. akt I Ns 1775/14, natomiast postanowieniem z dnia 05 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny zawiesił postępowanie w sprawie o sygn. akt I C 1227/13 na mocy art. 177 § 1 pkt. 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy wskazał również, że w uzasadnieniu swojego wniosku wnioskodawca podniósł, że w długoletnim okresie wykorzystywał, jako przedsiębiorstwa energetyczne, urządzenia elektroenergetyczne posadowione na działce stanowiącej obecnie własność uczestników A. D. i G. D.. Wnioskodawca podkreślił, iż zarówno on, jak i jego poprzednicy prawni wykonywali swoje władztwo na nieruchomości uczestników w zakresie służebności gruntowej przesyłu. Nie było to jedynie władztwo prekaryjne, gdyż polegało na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz korzystaniu z nich w tym celu oraz w celu konserwacji i naprawy, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa. Było i jest wykonywane „dla siebie” w zakresie i w sposób, jaki odpowiada służebności gruntowej przesyłu (zgodnie z treścią uzasadnienia SN w sprawie I CSK 171/08).

W piśmie procesowym z dnia 25 marca 2015 r. pełnomocnik uczestników wniósł o oddalenie wniosku o zasiedzenie służebności gruntowej w całości, a także o zasądzenie na rzecz uczestników zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko pełnomocnik uczestników podkreślił, że posiadanie nieruchomości przez wnioskodawcę nie miało charakteru posiadania samoistnego. Wnioskodawca nie władał nieruchomością jak właściciel, skoro zapytywał (widział konieczność zwracania się o zgodę, konieczność zawierania umów) uczestników o zgodę na wejście na teren nieruchomości w celu prowadzenia prac związanych z utrzymaniem urządzeń energetycznych położonych na nieruchomości stanowiącej własność uczestników. Ponadto, w ocenie pełnomocnika uczestników wnioskodawca nie pozostawał posiadaczem w dobrej wierze.

Wskazując na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd meriti ustalil, że uczestnicy A. D. i G. D. od dnia 29 listopada 2000 r. są właścicielami nieruchomości położonej w obrębie B., gmina W., powiat (...), stanowiącej działki o numerach w ewidencji gruntów(...). Nieruchomość nabyli od (...) działającej na rzecz (...). Użytkownikiem tych nieruchomości przed (...) było (...) (...) działający w formie (...).

W dacie nabycia przez uczestników własności w/w nieruchomości znajdowały się na niej urządzenia należące do wnioskodawcy (...) S.A. z siedzibą w L. w postaci:

- słupów odciągowych oraz betonowych linii średniego napięcia w łącznej ilości 20 sztuk,
- słupów linii niskiego napięcia - w łącznej ilości 10 sztuk,
- przewodów elektrycznych linii średniego napięcia o łącznej długości 1700 metrów,
- przewodów elektrycznych linii niskiego napięcia o łącznej długości 320 metrów,
- budynku - transformatora betonowego o powierzchni 16 metrów kwadratowych,

- elementów nośnych słupów,
- przewodów odgromowych słupów,
- przewodów roboczych słupów.

Linia średniego napięcia (...), stacja transformatorowa oraz linia niskiego napięcia zostały oddane do użytku w 1968 r., a następnie przebudowywane w latach: 1977, 1984 i 1991.

Zarządzeniem numer (...) (...) Dyrektora (...) z dnia 12 sierpnia 1975 r. w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego Państwa w związku z ustawą z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracji Państwa oraz zmianie ustawy o radach narodowych zmieniono nazwę Zakład (...) na Zakład (...). Ustalono także, że Zakłady (...), tj. m. in. Zakład (...) z siedzibą w Ł. obejmuje obszary województw: (...), (...) i (...).

Zarządzeniem numer (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwu państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. wymienionemu przedsiębiorstwu przydzielone zostały składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w W..

Z dniem 12 lipca 1993 r. nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwu państwowego Zakład (...) w Ł. w spółkę akcyjną o nazwie Zakład (...) Spółka Akcyjna, na której rzecz nastąpiło przeniesienie składników mienia przedsiębiorstwu państwowego.

Na mocy decyzji Urzędu Wojewódzkiego w P. /znak: (...) z dnia 19 stycznia 1995 r. Zakład (...) Spółka Akcyjna w Ł. nabył z mocy prawa, nieodpłatnie użytkowanie wieczyste gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka o numerze (...) o powierzchni (...) ha, w jednostce ewidencyjnej T., w obrębie numer (...).

Zakład (...) Spółka Akcyjna wpisany został do rejestru przedsiębiorców w dniu 15 grudnia 2008 r.

W dniu 31 sierpnia 2010 r. majątek Zakładu (...) Spółka Akcyjna w wyniku przejęcia objął pozwany - (...) S.A.”.

W dniu 23 listopada 2012 r. wnioskodawca zawarł z uczestnikami umowę o udostępnienie nieruchomości pod projektowanymi urządzeniami elektroenergetycznymi. Na mocy przedmiotowej umowy strony ustaliły zasady nieodpłatnego udostępnienia nieruchomości położonej w miejscowości B., gmina W., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o numerze (...) dla potrzeb przebudowy słupowej stacji transformatorowej (...) kV wraz z wyprowadzeniem do sieci (...) kV.

Pracownicy operatora linii energetycznej za każdym razem, gdy chcieli wejść na nieruchomość uczestników, pytali się o ich zgodę w tym zakresie. Niekiedy pracownicy wnioskodawcy płacili uczestnikom za wjazd na ich nieruchomość, a także w tym celu podpisali umowę cywilno-prawną.

Wskazując na sposób ustalenia powyższego stanu faktycznego Sąd wyjaśnił, że dokonał go na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, a także z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. I C 1227/13.

Stan faktyczny co do zasady pozostawał między stronami bezsporny, w szczególności w zakresie korzystania przez wnioskodawcę z urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości stanowiącej aktualnie własność uczestników. Nie ulegało również wątpliwości, że urządzenia te znajdowały się już na przedmiotowej nieruchomości w dacie jej nabycia przez uczestników.

Sąd Rejonowy zauważył, że wnioskodawca reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie załączył do odpowiedzi na pozew w sprawie sygn. I C 1227/13 ani do wniosku w niniejszej sprawie żadnych dokumentów dotyczących przeniesienia posiadania majątku (...) w W. ani na Zakład (...), ani na kolejnych następców prawnych.

Nie załączył również, pomimo wezwania przez Sąd, dokumentów w postaci decyzji administracyjnych dotyczących przedmiotowych linii.

W ramach oceny prawnej rozpoznawanego roszczenia Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Przede wszystkim trwałym i widocznym urządzeniem, o którym mowa w art. 292 k.c., jest budynek znajdujący się na cudzej nieruchomości (w świetle przepisów k.c. budynek jest rodzajem urządzenia). Urządzenie powinno być widoczne, a zatem jego istnienie musi być dostrzegalne. Oznacza to, że chodzi o takie przedmioty, które znajdują się na nieruchomości (choć niekoniecznie muszą stanowić jej części składowe). Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie) - art. 172 § 1 k.c. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.).

Jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści (art. 176 § 1 k.c.).

Sąd pierwszej instancji wskazał również na domniemanie ciągłości posiadania. Niemożność posiadania wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania (art. 340 k.c.). Kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności (art. 352 § 1 k.c.). Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (art. 352 § 2 k.c.).

Odwołując się do poglądów doktryny Sąd wyjaśnił, że zasiedzenie następuje po łącznym wystąpieniu następujących okoliczności: nieprzerwanego posiadania samoistnego rzeczy oraz upływu odpowiedniego terminu (20 lub 30 lat). W odróżnieniu od regulacji dotyczącej nieruchomości, dobra wiara posiadacza nie stanowi przesłanki zasiedzenia, ma natomiast wpływ na długość wymaganego terminu posiadania samoistnego (vide: K. Gołębiowski [w:] Kodeks cywilny, Komentarz, pod red. E. Gniewek., P. Machnikówskiego, Wyd. 6, Warszawa 2014). Posiadanie ma charakter posiadania samoistnego, jeżeli posiadacz włada rzeczą „jak właściciel” (art. 336 k.c.). Posiadacz wykonuje zatem faktycznie uprawnienia składające się na treść prawa własności, stąd też posiadanie takie zwane jest również właścicielskim. O tym, czy posiadanie ma charakter posiadania samoistnego, decydują okoliczności faktyczne o charakterze przede wszystkim zewnętrznym (zachowanie się posiadacza względem przedmiotu posiadania dostrzegalne dla innych osób). W pewnym stopniu znaczenie ma także wola posiadacza. Posiadacz powinien swoim zachowaniem manifestować samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad rzeczą. Jednakże nawet nieefektywne wykonywanie władztwa nie powoduje utraty posiadania, gdyż dla istnienia posiadania nie jest konieczne rzeczywiste korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania. Także wymaganie zgody właściwego organu ze względu na interes publiczny na wykonanie pewnych czynności wobec rzeczy nie wyłącza kwalifikacji władztwa nad nią jako posiadania” (vide: E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński [w:] Kodeks cywilny, Komentarz T. 1, pod red. K. Pietrzykowskiego. Wyd. 8, Warszawa 2015). Dla istnienia posiadania samoistnego niezbędne jest faktyczne władanie rzeczą. Przy posiadaniu samoistnym odpowiadającym prawu własności oznacza to korzystanie z rzeczy w taki sposób jak właściciel

(vide: postanowienie Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt IV CSK 461/13).

Dokonując analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy podniósł, że wnioskodawca - (...) S.A. z siedzibą w L., choć niewątpliwie korzystał z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości stanowiącej własność uczestników A. D. i G. D., to posiadanie tejże służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie miało charakteru samoistnego.

Zdaniem Sądu przesłuchana w charakterze strony A. D. oraz świadkowie R. D. i S. D. zgodnie zeznali, że za każdym razem, gdy pracownicy wnioskodawcy chcieli wejść na nieruchomość należącą do uczestników, to pytali się o ich zgodę w tym zakresie. Zgodę tę uzyskiwali odpłatnie bądź nieodpłatnie. Co znamienne, pozwany zawarł w dniu 23 listopada 2012 r. umowę z uczestnikami, której przedmiotem były zasady nieodpłatnego udostępnienia nieruchomości dla potrzeb przebudowy słupowej stacji transformatorowej (...) kV wraz z wyprowadzeniem do sieci kV. Nie ulega więc wątpliwości, że wnioskodawca nie władał przedmiotową służebnością jak właściciel, skoro korzystanie z niej uzależnione było od zgody uczestników. Gdyby wnioskodawca faktycznie uznawał, że ma prawo do władania służebnością jak właściciel, to nie zawarłby również w/w umowy. Wnioskodawca nie udowodnił w żaden sposób, że wjeżdżał na nieruchomość uczestników bez zezwolenia, nie potwierdziły tego wszakże zeznania przesłuchanych w charakterze świadków: A. B., M. F., Z. N. - pracowników wnioskującej Spółki na terminie rozprawy w dniu 10 marca 2015 r. Z. N. potwierdził wręcz konieczność uzyskiwania zezwolenia uczestników zeznając: „(...) stacja (transformatorowa - dop. Sądu) w 2013 r. została wymieniona na nową za zgodą uczestników” (nagranie audio-video, 00:09:16- 00:09:35).

Jednocześnie Sąd Rejonowy podniósł (myląc przy tym role procesowe uczestniczących w sprawie podmiotów) że, zasadnie wnioskodawcy wskazują, iż uczestnik nie wykazał przejścia posiadania pomiędzy podmiotami, które miałyby wykonywać służebność w okresie od 1968 roku. Poczynając od tej daty, za posiadacza służebności uznać można jedynie (...). W myśl art. 176 § 1 k.c. doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Przepis ten ma brzmienie uniwersalne i dotyczy doliczenia okresu posiadania poprzednika w odniesieniu do wszystkich przypadków. Jeśli zatem aktualnie służebność przesyłu posiada przedsiębiorca energetyczny, który powstał w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, to nie musi doliczać czasu posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności przez (...) po 1 lutym 1989 r., ponieważ zgodnie z zasadą kontynuacji rządzącą przekształceniem osób prawnych, de iure przedsiębiorca energetyczny i (...) to ten sam podmiot prawa. Natomiast jego poprzednikiem w posiadaniu był (...). Zgodnie bowiem z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 k.c.) do 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe, choć miały samodzielność prawną względem (...) (były osobami prawnymi), to, jak wskazano, zarządzały mieniem państwowym w imieniu i na rzecz (...). Teoria ta obejmowała też posiadanie, a w konsekwencji to (...) należało uznać za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, podczas gdy (...) było tylko dzierżycielem. Zgodnie zatem z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania (...), (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez (...). - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. IV CSK 672/12 i powołane tam orzecznictwo. Ponadto zdaniem Sądu pierwszej instancji, dla wykazania wymaganego przez art. 176 k.c. przeniesienia posiadania, umożliwiającego doliczenie okresu posiadania poprzednika, konieczne jest zatem w pierwszej kolejności wykazanie przeniesienia posiadania ze (...) na rzecz przedsiębiorstwa państwowego, a następnie przeniesienie tego posiadania wraz z każdym kolejnym przeniesieniem pomiędzy różnymi podmiotami (z wyłączeniem przekształceń polegających na połączeniu spółek kapitałowych, w których sukcesja wynika z mocy prawa, jak również przekształceń organizacyjnych, tj. zmiany formy prawnej określonego podmiotu). Tymczasem z zarządzenia numer (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. wymienionemu przedsiębiorstwu przydzielone zostały składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w W.. Jednakże § 2 wyraźnie przewidywał, że nowopowstałemu przedsiębiorstwu przydziela się

składniki mienia zgodnie z ustaleniami komisji powołanej w trybie określonym w §3 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1988 roku w sprawie wykonywania niektórych przepisów ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów (Dz.U. nr 8, poz. 122). Zgodnie z powołanym w zarządzeniu przepisem, w razie podziału przedsiębiorstwa do obowiązków organu założycielskiego należało m.in. powołanie komisji do przeprowadzenia inwentaryzacji mienia przedsiębiorstwa ulegającego podziałowi oraz w celu dokonania szczegółowego podziału składników mienia, jak również zobowiązań i wierzytelności tego przedsiębiorstwa między przedsiębiorstwa powstałe w wyniku podziału. Wnioskodawca nie przedłożył dokumentów stanowiących rezultat prac tak powołanej komisji, zatem nie sposób określić czy, kiedy i jakie składniki mienia przedsiębiorstwa podlegającego podziałowi zostały przeniesione na (...). W szczególności nie sposób przyjąć, że powstałe (...) rozpoczęło zarządzanie, w imieniu i na rzecz (...), składnikiem mienia państwowego w postaci posiadania służebności przesyłu. Równocześnie uczestnik ani nie wskazał okoliczności w jakich miałyby dojść do przeniesienia posiadania służebności ze (...) na (...) ani tym bardziej nie przedłożył żadnych dokumentów potwierdzających tę okoliczność. W rezultacie należało przyjąć, że uczestnik w żaden sposób nie wykazał kiedy nastąpiło rozpoczęcie posiadania służebności przez poprzedników prawnych wnioskodawcy. Nie sposób zatem ustalić początku biegu terminu ewentualnego zasiedzenia na rzecz tych podmiotów bądź uczestnika.

Zdaniem Sądu Rejonowego bezspornym jest, aktualnie wnioskodawca jest posiadaczem urządzeń przesyłowych na nieruchomości będącej własnością uczestnika, lecz nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na okoliczność przejmowania posiadania tych linii przez swojego każdorazowego poprzednika prawnego (począwszy od (...) poprzez Zakład (...), następnie Zakład (...), po Zakład (...) Spółkę Akcyjną). Ciągłość posiadania jest domniemana ale przeniesienie posiadania już nie, z czego wynika, że na wnioskodawcy spoczywa ciężar udowodnienia, że dana służebność na danej linii była w sposób nieprzerwany przenoszona na kolejnych posiadaczy. Problem polega na tym, że w poszczególnych okręgach energetycznych w Polsce powstawały przeróżne podmioty zarządzające liniami przesyłowymi i nie jest to oczywiste, który podmiot którą linię przejął. Przeniesienie posiadania podlega postępowaniu dowodowemu, a nie domniemaniu, ani tym bardziej założeniu a priori.

Kolejnym argumentem przemawiającym w ocenie Sądu za oddaleniem wniosku był brak możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed dniem 03 sierpnia 2008 r. Wskazując na powyższy pogląd Sąd pierwszej instancji wskazał, że instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która zaczęła obowiązywać z dniem 03 sierpnia 2008 r. Powyższa ustawa nie zawierała żadnych przepisów intertemporalnych, co wskazuje, że z punktu widzenia stosowania prawa, co do zasady - mając na uwadze brzmienie przepisu art. 3 k.c. - instytucja służebności przesyłu może być stosowana od dnia 03 sierpnia 2008 r. Zdając sobie sprawę, iż według przyjętej obecnie przez Sąd Najwyższy linii orzeczniczej (jednak niejednolitej) możliwe było przed wejściem w życie przepisów ustanawiających służebność przesyłu zasiedzenie służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie z nieruchomości obciążonej w celu przeprowadzenia linii przesyłowej, Sąd uznał, że z uwagi na fakt - który potwierdził Trybunał Konstytucyjny odmawiając zbadania tej wykładni Sądu Najwyższego - iż wykładnia ta nie jest ani spójna, ani jednolita, nie mogła ująć jego uwadze argumentacja zawarta w coraz większej ilości orzeczeń sądów kwestionująca tę część orzecznictwa Sądu Najwyższego. Sąd meriti w pełni podzielił argumentację przedstawioną w postanowieniu Sądu Okręgowego we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 26.04.2013r. w sprawie II Ca 1372/12, nadto w Postanowieniu Sądu Rejonowego w Piasecznie z 9.01.2015r. sygn. akt I Ns 452/14 oraz niżej powołanych orzeczeniach, w których zaprezentowano podobne stanowisko. Zwrócił uwagę, że kwestia zgodności z konstytucją art.292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art.385 § 1 i 2 k.c., w zakresie jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008r służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, stała się przedmiotem pytań prawnych skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu (sygn. P 28/13) oraz Sąd Rejonowy w Grudziądzu (sygn. P 47/13). Sąd, jak zauważono powyżej, w pełni podzieliła sformułowane w tych pytaniach prawnych zarzuty dotyczące niezgodności określonej wykładni wskazanych przepisów z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Okoliczność, że przedmiotem wątpliwości konstytucyjnych jest nie treść przepisów, a ich określona wykładnia przyjęta w orzecznictwie, powoduje, że nie istnieje obowiązek sądu

zwrócenia się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Przeciwnie - sąd, w ramach dokonywanej wykładni prawa w pełni uprawniony jest do samodzielnej oceny spójności określonego rozwiązania ustawowego z zasadami konstytucyjnymi; może, a nawet powinien interpretować prawo w sposób zgodny z wartościami, które Konstytucja preferuje, pod warunkiem, że nie spowoduje to bezpośredniej kolizji z kompetencją zastrzeżoną wyłącznie na rzecz Trybunału Konstytucyjnego. Przeprowadzanie tego rodzaju wykładni mieści się w pełni w kompetencjach sądów wykracza natomiast poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, odpowiedzialnego wyłącznie za pionową spójność systemu prawnego (tak art. 188 Konstytucji) - tak uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2014 roku. O ile zatem sąd powszechny, co do zasady, nie może odmówić zastosowania przepisu ustawy z powołaniem się na jego niezgodność z przepisami konstytucji, to nie tylko może, ale ma obowiązek przyjąć taką wykładnię przepisu ustawy, która pozostawać będzie w zgodzie z przepisami konstytucji i wywiedzionymi z nich zasadami. Brak jest zatem podstaw, by w niniejszej sprawie zwracać się z kolejnym pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, bądź by zawieszać postępowanie do czasu rozstrzygnięcia już postawionych pytań. Znamionym jest, że postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt P 28/13 Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 01 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność orzekania. W uzasadnieniu w/w postanowienia Trybunał stwierdził, że „(...) nie ma bezspornie jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca. Uchwała SN z 08 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13 świadczy o tym, że nie mamy do czynienia z jednolitą wykładnią sądową kwestionowanych przepisów, nadającą im stałe, powszechne i jednoznaczne rozumienie. Nie sposób zatem uznać, aby przedmiot niniejszego pytania prawnego - wykładnia Sądu Najwyższego, w opinii sądu pytającego, prawotwórcza i nieprawidłowa z perspektywy konstytucyjnej, spełniał opisane wyżej warunki umożliwiające stwierdzić, że mamy do czynienia z treściami normatywnymi nadanymi przepisom prawa na mocy jednoznacznej i autorytatywnej, a także utrwalonej w sposób oczywisty wykładni SN. Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że niniejsze pytanie prawne nie spełnia przesłanki przedmiotowej, a co za tym idzie także funkcjonalnej, o których mowa w art. 193 Konstytucji”.

W ramach rysu historycznego Sąd Rejonowy podniósł, podając za Sądem Okręgowym we Wrocławiu II Wydziałem Cywilnym Odwoławczym (wspomniana wyżej sprawa II Ca 1372/12 oraz Sądem Rejonowym w Piasecznie (sprawa I Ns 452/14) że oddziaływanie na nieruchomości sąsiednią za pomocą przewodów gazowych, wodociągowych, elektrycznych lub innych urządzeń podobnych stanowi immisję bezpośrednią. Artykuł 144 k.c. nie zawiera ostatniego zdania art. 31 pr. rzecz, stanowiącego zakaz oddziaływania na nieruchomości sąsiednią za pomocą przewodów lub innych urządzeń. Niezamieszczenie przez ustawodawcę w kodeksie cywilnym wprost tego zakazu pozostawało w związku z gazyfikacją i elektryfikacją kraju, jak i budową innej infrastruktury powodowało, że dla realizacji tych zadań, przepisy szczególne w interesie ogólnym nie tylko przewidywały ingerencję w prawo własności, ale nawet nakładały w związku z budową różnej kategorii sieci, obowiązki na właścicieli nieruchomości (tak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09, Biul. SN 2011, Nr 1, poz. 9). Mając na uwadze zasygnalizowane względy oraz niewprowadzenie do kodeksu cywilnego w chwili jego wejścia w życie unormowania zawartego w art. 175 pr. rzecz. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65 (OSNC 1966. nr 7- 8, poz. 109) wyjaśnił, że dopuszczalne jest ustanowienie przez sąd służebności gruntowej obciążającej nieruchomości mającą bezpośrednią łączność z siecią wodociągową i polegającej na doprowadzeniu do tej sieci przewodów wodociągowych do nieruchomości, która nie jest do sieci przyłączona i nie ma z nią bezpośredniej łączności. Także zatem na gruncie kodeksu cywilnego od początku jego obowiązywania przyjęto możliwość istnienia służebności przesyłu jako służebności gruntowej. Ma to istotne znaczenie, ponieważ z faktu dopuszczalności umownego i sądowego ustanowienia takiej służebności wynikała możliwość jej zasiedzenia na podstawie zawartej w art. 292 k.c. (tak także np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNC 1992 Nr 5, poz. 53, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r., II CK 489/04, LEX nr 301735 i z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05 LEX nr 258681 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, M. Prawn. 2006, Nr 21, poz. 1128). W orzeczeniu z 31 grudnia 1962 roku, Sąd Najwyższy wskazał, że „brak jest przepisu uprawniającego do ustanowienia służebności gruntowej polegającej na dopuszczeniu do ustanowienia na nieruchomości urządzeń koniecznych do przeprowadzenia linii elektrycznej. Według Sądu Najwyższego, nie stanowił podstawy prawnej do ustanowienia takiej służebności przepis

art. 33 pr. rzecz., zezwalający na ustanowienie służebności drogi koniecznej. Jednakowoż społeczno-gospodarcze względy, które leżały u podstaw dyspozycji tego przepisu, a które uzasadniały też potrzebę korzystania z energii elektrycznej, usprawiedliwiają ocenę, że w drodze analogii do powyższego przepisu należy uznać za dopuszczalne ustanowienie przez sąd odpowiedniej służebności gruntowej umożliwiającej doprowadzenie linii elektrycznej do nieruchomości, która nie jest przyłączona do sieci elektrycznej" (tak w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., sygn. III CO 34/65). W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy dopuszcza analogiczne zastosowanie przepisu ale tylko i wyłącznie przepisu o ustanowieniu służebności drogi koniecznej. Regulujący instytucję drogi koniecznej art. 145 k.c. należy do przepisów prawa sąsiedzkiego, zatem regulującego wzajemne prawa i obowiązki właścicieli nieruchomości sąsiednich. Podstawową przesłanką korzystania tego unormowania są potrzeby konkretnej nieruchomości (władnącej) w zakresie dostępu do drogi przez jej właściciela, które mogą zostać zaspokojone tylko poprzez określone obciążenie sąsiednich nieruchomości, gdyż tylko przez nie prowadzić może taka droga. Tak samo dopuszczone zostało analogiczne zastosowanie przepisu dla doprowadzenia energii elektrycznej, wodociągu czy innych instalacji. Odpowiednikiem drogi stał się niewielki fragment instalacji (a nie sieć przesyłowa) niezbędny do korzystania z mediów przez właściciela nieruchomości władnącej, który mógł zostać przeprowadzony tylko poprzez sąsiednie nieruchomości, stanowiąc w ten sposób połączenie instalacji konkretnego odbiorcy z siecią publiczną. Podkreślić przy tym należy, że nieruchomość władnąca nie miała żadnego związku z przedsiębiorstwem przesyłowym, zaś przedsiębiorca w ogóle nie uczestniczył w ewentualnym postępowaniu sądowym. Aprobująca dla powołanych wcześniej orzeczeń uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., sygn. III CZP 73/91, została wydana w stanie faktycznym, w którym stwierdzono, że: działka wnioskodawcy jest izolowana od sieci energetycznej, a zatem skoro uzyskał on zezwolenie na prowadzenie na tej działce warsztatu maszyn rolniczych, przeto ustanowienie służebności, polegające na przeprowadzeniu przewodów linii elektrycznej ze stacji transformatorowej przez działki uczestnika, jest uzasadnione. Niezwykle wyraźnie ograniczoną możliwość stosowania w drodze analogii art. 145 k.c. podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 r., sygn. II CSK 289/12, wskazując, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, że powołany przepis może być stosowany per analogiam do ustanowienia służebności gruntowej polegającej na przeprowadzeniu przewodów wodociągowych do nieruchomości nie przyłączonej do sieci i nie mającej z nią bezpośredniej łączności lub na doprowadzeniu linii energetycznej w celu podłączenia nieruchomości pozbawionej elektryczności do sieci energetycznej (tak np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 31 grudnia 1962 r. II CR 1006/62, OSPiKA 1964 z.5, poz. 91; z dnia 3 czerwca 1965 r. III CO 34/64, OSNCP 1966 z.7-8, poz. 109; z dnia 30 sierpnia 1991 r. III CZP 73/91, OSNCP 1992 z.4, poz. 53). Stanowisko to uzyskało aprobatę w doktrynie. Zmiana tej wykładni nastąpiła w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. III CZP 79/02, stanowiącej zapoczątkowanie linii orzecniczej dopuszczającej ustanowienie i zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu najpierw na rzecz nieruchomości władnącej stanowiącej własność przedsiębiorcy przesyłowego, a wreszcie - na rzecz przedsiębiorcy. Sąd Najwyższy odszedł niezwykle daleko od konstrukcji służebności drogi koniecznej stosując wyżej opisaną analogię w sposób w zasadzie nieograniczony. Aprobując pogląd przyjęty w postanowieniu Sądu Rejonowego w Piasecznie z 9.01.2015 r. sygn. akt I Ns 452/14, Sąd Rejonowy wskazał za tym sądem, że obrazowo przyjętą ostatecznie przez Sąd Najwyższy wykładnię porównać można do próby zastosowania art. 145k.c. nie dla ustanowienia połączenia określonej nieruchomości z drogą publiczną (zapewnienia dostępu do takiej drogi), a do przeprowadzenia takiej drogi publicznej przez szereg nieruchomości. Następuje to bez konieczności jakiegokolwiek odniesienia się do potrzeb konkretnych nieruchomości, a jedynie w odniesieniu do potrzeb podmiotu prowadzącego eksploatację takiej drogi i jego przedsiębiorstwa (któremu również przypisać można prawa własności jakiejś nieruchomości). Nigdy też nie zastosowano „w drodze dynamicznej wykładni” art. 145 k.c. dla przeprowadzenia przez szereg nieruchomości np. autostrady, a to właśnie takiej drodze służącej do podróży na znaczne odległości, z której ruch rozprowadzany jest tylko w ściśle określonych węzłach, odpowiadają funkcje linii przesyłowych wysokiego bądź średniego napięcia.

Sąd Rejonowy wskazał również, że w doktrynie prawa (tak. G. M., Własność urządzeń przesyłowych a prawa do gruntu, W-wa 2013, s.325 i nast.) wskazuje się, że: „w ograniczonym zakresie może być uzasadnione analogiczne stosowanie normy art. 145 k.c., kiedy w grę wchodzi potrzeba zaspokojenia jednostkowych potrzeb właścicieli oznaczonych nieruchomości, bez dostępu do usług świadczonych przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Dotyczy to w szczególności specyficznych warunkach lokalnych wszelkich małych form indywidualnego i zespołowego

zaopatrzenia w wodę, małych elektrowni wodnych i wiatrowych itp. Tutaj dla dostarczenia wody lub energii może być konieczne zainstalowanie na pośrednich nieruchomościach sąsiednich odpowiednich urządzeń przesyłowych. W takich okolicznościach można - po zbadaniu wszelkich okoliczności - uznać ostatecznie, że uzasadnione jest odpowiednie stosowanie normy art. 145 k.c. z jej rozszerzeniem o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Dodajmy, że tutaj nie będzie wątpliwości dotyczących istnienia nieruchomości władnącej i gospodarczej funkcji zwiększenia jej użyteczności." (E.Gniewek, Komentarz do art.145k.c.).

W rezultacie Sąd przyjął, że całkowicie nieuprawnione jest zrównywanie obu opisanych wyżej sytuacji, do którego doszło w ramach orzecznictwa Sądu Najwyższego. Zabieg ten stanowić miał uzasadnienie przyjętej w postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2013 r., sygn. II CSK 289/12, tezy, że skoro na gruncie prawa cywilnego od końca 1962 r. przyjęto, że istnieje możliwość istnienia służebności przesyłu jako służebności gruntowej, to odstępianie obecnie od tej wykładni stanowiłoby czynnik destabilizujący stosunki gospodarcze (tak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r., P 3/03, OTK ZU 2003, nr 8A, poz. 82). Powyższe przemawiać ma w ocenie Sądu Najwyższego za jedynie odtwórczym charakterem dokonywanej wykładni i uniemożliwić krytykę przyjętych rozwiązań. Wbrew stanowisku przyjętemu przez Sąd Najwyższy, zagadnienie to nie było ani oczywiste, ani nawet dopuszczane. Co istotne również, w spornej uchwale Sąd Najwyższy nie kontynuował żadnej wcześniejszej linii orzeczniczej, nie wskazał bowiem żadnych orzeczeń wcześniej zawierających bądź chociażby zbliżających się do takiego stanowiska. Co niezwykle znamienne, na co również zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w opisanym wyżej orzeczeniu umarzającym postępowanie wobec braku możliwości orzekania, wykładnia przyjęta w spornej uchwale z 2003 roku nie jest jednolita, bowiem ten sam Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 maja 2013 roku, sygn. V CSK 276/12 stwierdził, że: „biorąc pod uwagę, że ramy tego porządku określa też wykładnia prawa dokonywana przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy, uwzględnić należy, że do daty powzięcia uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/2002 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142) nie zdawano sobie powszechnie sprawy z tego, że możliwe jest ustanowienie służebności gruntowej o treści przesyłu. Dotychczasowe orzecznictwo dotyczące analogicznego stosowania przepisów o drodze koniecznej dotyczyło nieruchomości sąsiednich. Brak w kodeksie cywilnym przepisu o treści jaką miał art. 175 prawa rzeczowego, utwierdzał w przekonaniu, że nie ma możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności cywilnoprawnej przez przedsiębiorcę przesyłowego, a jedynym sposobem ograniczenia praw własności dla potrzeb takiego przedsiębiorcy, są przepisy ustaw wyłączeniowych. Stan prawny nie pozwalał przeto na wyrażanie woli (animus) nabycia innego prawa niż takie, jakie w powszechnym rozumieniu, w okresie miarodajnym dla nabycia prawa przez zasiedzenie, funkcjonowały w porządku prawnym.”

Nie można również zgodzić się z próbą uzasadnienia przyjętego wadliwego - zdaniem Sądu meriti - poglądu, prowadzącą do wniosku, iż wykładnia Sądu Najwyższego przyjęta w spornej uchwale z 2003 roku nie ma charakteru prawotwórczego, bowiem instytucja służebności przesyłu de facto funkcjonowała przed 2003 rokiem w systemie prawnym. Sam fakt wprowadzenia przez ustawodawcę w 2008 roku przepisów rozdziału III działu III dotyczącego służebności jest najlepszym argumentem przeciw tej tezie, a nie argumentem za, co jest oczywiste, bowiem gdyby służebność gruntowa podobna do służebności przesyłu istniała w systemie prawnym przed 2003 rokiem, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojej uchwały zapewne do źródła istnienia tej służebności by się odwołał, czego jednak nie zrobił. W ocenie Sądu meriti zatem, w uchwale z 17 stycznia 2003 roku doszło do wykreowania nowej instytucji prawnej, nieznannej wcześniej ani przepisom prawa stanowionego, ani jego wykładni i praktyce stosowania prawa. Problemowa uchwała SN nie tylko wprowadziła nową instytucję prawną, ale nastąpiła wbrew zakazowi *lex retro non agit* (w polskim systemie prawnym wynikającym z art. 2 Konstytucji). Stąd też możliwości zaliczenia posiadania służebności, która nie istniała wcześniej w systemie prawnym nie można wprowadzić w drodze wykładni. Zarówno pozostawałaby ona bowiem w sprzeczności ze wskazaną praktyką, jak i w sprzeczności z gwarancyjnymi zasadami wynikającymi z Konstytucji. Przede wszystkim najbardziej doniosłym i sprzecznym z konstytucyjną ochroną własności jest skutek przedmiotowej uchwały w postaci upływu biegu terminu zasiedzenia ogromnej ilości służebności w całej Polsce, zanim owa uchwała została opublikowana. Jeżeli bowiem linię energetyczną wybudowano w 1972 roku (a większość sieci stawiano przed tym rokiem), to termin zasiedzenia w złej wierze upłynął w 2002 roku. Właściciel nieruchomości, dbający o swoje interesy, nie miał możliwości przerwania biegu tego zasiedzenia, nie mógł bowiem wystąpić z wnioskiem do Sądu o ustanowienie służebności, ponieważ nie było podstawy prawnej takiego roszczenia.

I w takiej sytuacji w 2003 roku ten sam właściciel z uchwały Sądu Najwyższego po raz pierwszy dowiedział się, że jego prawo własności zostało jednak ograniczone poprzez zasiedzenie służebności przez operatora urządzeń energetycznych, a on sam choć mógł, biegu terminu zasiedzenia nie przerwał. Jeżeli Sąd ma obowiązek dokonywać wykładni przepisów zgodnie z Konstytucją, nie sposób nie stwierdzić, iż dopuszczenie do takiej sytuacji jest działaniem naruszającym art. 2, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sąd Rejonowy przywołał również argumentację zawartą w pytaniu Sądu Okręgowego we Wrocławiu skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego, powołanym wyżej, przypominając, że w ocenie Sądu Okręgowego przyjęta przez judykaturę wykładnia funkcjonalna przepisów art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. dopuszczająca nabycie w drodze zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego w znacznym zakresie modyfikuje treść klasycznej służebności gruntowej, którą de iure musi pozostać. Podkreślenia wymaga, że wykładnia prawa nie powinna mieć charakteru prawotwórczego tj. nie powinna pod pozorem interpretacji tworzyć nowych norm, stąd powinna się ona mieścić w ramach dopuszczalnego znaczenia językowego (tak uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r. P 11/98 i powołane tamże orzecznictwo). Ostatecznie należy uznać, że wyżej opisany sposób wykładni przepisów prawa określonych w pytaniu prawnym może pozostawać (pozostaje) w sprzeczności z przepisami konstytucji RP oraz przepisem art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, które dotyczą ochrony prawa własności. Zgodnie z treścią przepisu art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczpospolita Polska chroni własność (...). Formuła ta wyraża jedną z zasad ustroju państwa. Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie poświęconym interpretacji art. 21 ust. 1 Konstytucji, stwierdzał że zagwarantowanie ochrony własności jest powinnością państwu, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest m.in. przez działania o charakterze prawodawczym, kształtujące podstawowe instytucje prawne konkretyzujące treść prawa własności i określające granice tego prawa. W myśl art. 64 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych (...). Przepis ten statuuje prawo podmiotowe jednostki, nie stanowi więc tylko powtórzenia zasady ujętej w art. 21 ust. 1 Konstytucji, który proklamuje ochronę własności jako instytucji ustrojowej, a zatem nieokreślonej podmiotowo. Przepis ten stwarza podstawę dla danego podmiotu do sięgnięcia po konkretne środki ochrony prawnej (tak - uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2012 r. P 15/12).

Zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji, własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Niewątpliwie powstanie na nieruchomości służebności gruntowej ogranicza prawo własności. W wyroku z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie - SK 9/98 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis artykuł 292 k.c. jest zgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji. Wyrok ten dotyczył jednak nabycia przez zasiedzenie w warunkach art. 292 k.c. w zw. z art. 145 k.c. i art. 285 k.c. tzw. klasycznej służebności gruntowej. Służebność gruntowa drogi koniecznej jest w pełnym zakresie co do treści jako ograniczone prawo rzeczowe uregulowana w przepisach art. 145 k.c. Nie ma żadnych wątpliwości natury prawnej, że istnieje ustawowa regulacja dopuszczająca ograniczenie prawa własności nieruchomości obciążanej taką służebnością powstałą także w skutek zasiedzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu takiej pewności nie można mieć w stosunku do służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Istniejące wątpliwości w szczególności dotyczą możliwości wykreowania przed 3 sierpnia 2008 r. w drodze wykładni funkcjonalnej służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i nabycia jej w drodze zasiedzenia. Jak wyżej wskazano służebność taka powstaje (jest nabywana) nie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej lecz przedsiębiorcy przesyłowego i nie jest konieczne aby zwiększała ona użyteczność konkretnej nieruchomości władnącej. Nadto, w drodze wskazanej wykładni uznano także, iż nie jest niezbędne, aby trwałe urządzenie jako przesłanka nabycia opisywanej służebności przez zasiedzenie (art. 292 k.c.) będące przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowało się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego efekt zabiegów interpretacyjnych tak bardzo odbiega od językowego brzmienia treści przepisów definiujących służebność gruntową (art. 285 § 1 i 2 k.c.), że uzasadnione jest twierdzenie o prawotwórczym skutku zastosowanej wykładni. W konsekwencji nie można mówić o istnieniu umocowania ustawowego uzasadniającego ograniczenia prawa własności. Interpretacja taka w ocenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu narusza wynikającą z treści przepisów art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji zasadę ochrony prawa własności. Treść przepisu art. 64 ust. 3 Konstytucji nie wyczerpuje wszystkich konstytucyjnych

przesłanek, które należy uwzględnić przy stosowaniu prawa w wypadku ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. Przepis ten ogranicza się wyłącznie do wskazania przesłanki formalnej oraz zakreslenia maksymalnej granicy ingerencji (zakaz naruszania istoty prawa własności). Dalszym przepisem który należy uwzględnić przy ocenie dopuszczalności wykładni wskazanych w pytaniu prawnym przepisów prawa pod kątem ewentualnego naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony własności jest art. 31 ust. 3 Konstytucji

(tak uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 maja 1999 r., sygn. SK 9/98). Przepis ten wskazuje, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Z przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji wynikają trzy kryteria oceny ograniczeń praw i wolności: po pierwsze, ograniczenie musi być wprowadzone ustawą, po drugie, nie może prowadzić do naruszenia istoty prawa i po trzecie - ograniczenie musi być "konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw' innych osób". Trzecie kryterium, to wymaganie zachowania zasady proporcjonalności sensu stricto, rozumianej jako suma trzech zasad składowych: zasady przydatności, zasady konieczności oraz zakazu nadmiernej ingerencji (tak uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 kwietnia 2000 r., sygn. K 15/98 i wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2009 r., sygn. P 61/08). Wskazana wyżej zasada proporcjonalności jest podstawą określenia granicy wyznaczającej ramy swobody regulacyjnej ustawodawcy. W świetle Konstytucji, wszelkie prawa majątkowe podlegają ochronie konstytucyjnej. W razie konfliktu dwóch praw chronionych konstytucyjnie konieczne jest wyważenie chronionych interesów zgodnie z zasadą proporcjonalności. Proporcjonalność, zakładająca wyważenie interesów właścicieli i przedsiębiorców przesyłowych jest koniecznością konstytucyjną i ma aksjologiczne uzasadnienie. Kwestia poziomu, na jakim następuje osiągnięcie równowagi jest kwestią ocen właścicieli i przedsiębiorców przesyłowych. Podkreślić należy jednak, że obciążenie prawa własności następuje w drodze skomplikowanych i nieprzejrzystych zabiegów interpretacyjnych. Właściciel nie zdaje sobie często sprawy z istnienia prawnego obciążenia jego własności. W ocenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu podkreślić tu należy, że przesłanki ingerencji w prawo własności uzasadnione bezpieczeństwem porządkiem publicznym lub wolnością i prawami innych osób muszą być realizowane w ramach demokratycznego państwa prawnego. Sprawiedliwość społeczna wymaga jednak w takiej sytuacji aby ingerencja taka odbywała się w zamian za określony ekwiwalent. (...) W ocenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu ochrona właściciela przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego regulacji o służebności przesyłu jest iluzoryczna. Właściciel - jak to wynika z wielu spraw - po wielu latach dowiaduje się , że jego starania o uregulowanie kwestii korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości są spóźnione. Poza jego świadomością doszło bowiem do nabycia przez przedsiębiorstwo przesyłowe lub jego poprzednika prawnego przez zasiedzenie służebności o treści określonej w drodze wykładni prawa znacznie odbiegającej od jego leksykalnej treści. Po dniu 3 sierpnia 2008 r. na gruncie pozytywnej regulacji prawnej wprowadzonej do kodeksu cywilnego właściciel nieruchomości ma zaś pełną świadomość jakie prawa i w jakim trybie przedsiębiorca przesyłowy może nabyć na jego nieruchomości. Istnieją więc w ocenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu nieuzasadnione różnice w zakresie jakości ochrony własności przed nabyciem ograniczonych praw rzeczowych wyznaczone datą 3 sierpnia 2008 r.

Dalsze istotne wątpliwości prawne poprawności konstytucyjnej omawianej wykładni przepisów w ocenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu wiążą się z treścią przepisu art. 2 Konstytucji. Stanowi on, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika nakaz dla całego aparatu państwowego, by jego działalność służyła jej realizacji. Wynika z niej także zasada zaufania do państwa i stanowionej przez nie prawa, w kontekście ochrony własności i innych praw majątkowych

(art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji). Obywatel w zakresie przysługującego mu własności może być ograniczany normami prawnymi jasno sprecyzowanymi. Formułowanie obciążeń prawa własności w drodze skomplikowanych zabiegów' interpretacyjnych których skutek znacząco odbiega od językowego brzmienia wykładanego przepisu prawa w ocenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu uniemożliwia właścicielowi skorzystanie we właściwym czasie z przysługującej mu

ochrony prawnej. Przeciętny obywatel nie orientuje się w mogących powstać na takiej drodze obciążeniach prawa własności. Tak stosowane prawe zdaniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu narusza treść przepisu art. 2 Konstytucji.

Również w wypowiedziach doktryny (P. Z., Niekonstytucyjność zasiedzenia służebności gruntowej na potrzeby urzędzeń przesyłowych i służebności przesyłu, www.przesyl-energii.pl) wskazuje się na potencjalną niezgodność wykreowania konstrukcji zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, wskazując, że:

- godzi ona w art. 2 w związku z art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji, stanowiąc pułapkę prawną, naruszając zaufania obywateli do Państwa, jak również wprowadzając retroaktywne działanie normy prawnej,

- sama treść przepisów art. 285 k.c. i 292 k.c. jest zgodna z Konstytucją - było to przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny; niezgodność dotyczy interpretacji, treści normy prawnej ukształtowanej na skutek wykładni dokonywanej przez Sąd Najwyższy od 2003 r., od uchwały III CZP 79/02, - sprzeczna z Konstytucją może być zarówno przepis, jak i jego wykładnia - tak Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu K 1/94 oraz Sąd Najwyższy w wyroku z 08.07.2011 r., sygn. IV CSK 532/10 i wyroku z 16.02.2012 r., sygn. IV CSK 229/11),

- obywatele postawieni zostali w stan pułapki prawnej, bo nie mogli przewidzieć konieczności podejmowania czynności przed sądem zmierzających do przerwania biegu zasiedzenia - wyrok Trybunału Konstytucyjnego KP 3/00 i orzeczenie K 1/94, - przed 2003 r. brak było w orzecznictwie i doktrynie konstrukcji służebności gruntowej na potrzeby urzędzeń przesyłowych, grunty kupowano, dzierżawiono albo ustanawiano użytkowanie,

- podstawą dla zasiedzenia jest bierność właściciela, brak dbałości o własne sprawy, co podkreśla Sąd Najwyższy, jednak właściciele nieruchomości nie mogli przewidzieć, że powinni podejmować czynności przed sądem, (...)

- stworzona w 2003 r. konstrukcja służebności gruntowej na potrzeby urzędzeń przesyłowych została zastosowana do stanów z przeszłości - stwierdzano jej zasiedzenie w latach 80 i 90 XX w., - profesjonalni prawnicy udzielając porad prawnych przed 2003 r. nie doradzali wytaczania powództw negatoryjnych, nie byli świadomi zagrożenia,

- wykładni nowej nie wolno rozciągać na stany z przeszłości, gdzie obywatele działali w zaufaniu do obowiązującego prawa i sposobu jego wykładni przez Sąd Najwyższy - sami przedsiębiorcy nie spodziewali się takiej zmian wykładni i w latach 90-tych XX wieku kupowali grunty pod liniami.

Bez względu na usiłowania ze strony Sądu Najwyższego wykazania tezy, że przyjęta linia orzecznicza nie stanowi nowości, oczywiste jest, że nikt nie był w stanie przewidzieć, że tolerowanie stanu faktycznego związanego z przebiegiem linii przesyłowej doprowadzić może do utraty części uprawnień wynikających z prawa własności poprzez powstanie ograniczonego prawa rzeczowego. Nawet gdyby przyjąć, że powszechna winna być znajomość wykładni przepisów o drodze koniecznej, pozwalającej na ich analogiczne zastosowanie do przebiegu urzędzeń dostarczających media, to ewentualne zagrożenie w tej strony (możliwość powstania służebności w drodze zasiedzenia) mogło być oczekiwane jedynie ze strony właścicieli nieruchomości sąsiednich, którzy bezpośrednio korzystali z takich urzędzeń, nie zaś ze strony właściciela odległej nieruchomości, a tym bardziej ze strony przedsiębiorstwa przesyłowego. Odpowiednie normy nie tylko nie były znane osobom, które mogłyby zostać dotknięte ich zastosowaniem, ale nawet specjalistom w tym zakresie. Co więcej - treść uzasadnienia uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. III CZP 79/02, prowadzi do wniosku, że wątpliwości - sądów dwóch instancji - budziła nawet nie możliwość zasiedzenia odpowiedniej służebności, a jej ustanowienia na podstawie umowy. Bez wyjaśnienia pozostaje jak w takiej sytuacji adresaci norm prawnych mieli mieć świadomość konieczności i możliwości podjęcia działań zmierzających do zachowania własności - na marginesie rozważań pozostawić należy faktyczną możliwość i skuteczność podejmowania w okresie do 1989 roku działań zmierzających do ochrony własności, a skierowanych przeciwko przedsiębiorstwu państwowemu, w sytuacji, gdy nawet w aktualnym orzecznictwie ewentualne roszczenia windykacyjne są kwestionowane z uwagi na społeczną doniosłość zadań do których wykorzystywane są urządzenia przesyłowe. Zarówno zatem z tego względu, jak i ze

względu na okoliczności wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia, stwierdzić należy, że przyjęta wykładnia art. 292 k.c. jest niezgodna z zasadami wypływającymi zarówno z art.2, jak i art.10 Konstytucji.

Wszystkie powyższe okoliczności powodują, że konieczna jest odmowa zastosowania przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładni. W konsekwencji nie jest możliwe przyjęcie, że w okresie przed 3 sierpnia 2008 roku władanie nieruchomości uczestnika przez wnioskodawcę mogło doprowadzić do nabycia w drodze zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego o treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż takiego prawa nie było. Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 r. (sygn. akt I ACa 154/14), że skoro „zasiedzenie jest odstępstwem od konstytucyjnej zasady nienaruszalności prawa własności to wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności, a nie odwrotnie, gdyż Konstytucja nie gwarantuje prawa osób znajdujących się w sytuacji faktycznej prowadzącej do zasiedzenia” (za uzasadnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r. P 3/03 - OTK - A 2003, nr 8, poz. 82).

W następstwie powyższych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że wniosek (...) S.A.” z siedzibą w L. o zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, należało oddalić.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł wnioskodawca zaskarżając je w całości,

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego a mianowicie:

- art. 292 k.c., w zw. z 172 § 1 i art. 305¹ k.c. - poprzez przyjęcie, że Wnioskodawca nie realizował posiadania służebności w sposób umożliwiający jej zasiedzenie, oraz że nie można uznać go za następcę poprzedników prawnych w zakresie posiadania służebności,

- art. 176 § 1 k.c., w zw. z art. 305⁴ k.c. - poprzez przyjęcie, że państwowego przedsiębiorstwa przesyłowego i jego następców nie można uznać za samoistnych posiadaczy nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej i w efekcie prowadzić do zasiedzenia służebności w dobrej wierze.

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 13 § 2 k.p.c., - poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, która skutkowałą błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy.

Skarżący dodatkowo podniósł, jako przesłankę najdalej idącą, że Sąd Rejonowy wszczynając niejako „z urzędu” sprawę niniejszą naruszył - art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c. - wydając rozstrzygnięcie w zakresie, w którym żadna ze stron nie składała żądania - poprzez wyłączenie jako odrębnego, zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez (...) S.A. (...) (...) w sprawie I C 1227/13.

W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenie, że wnioskodawca zasiedział z dniem 01.10.2010 r., a najpóźniej z dniem 05.12.2010 r. służebność przesyłu w związku z posadowieniem i eksploatacją urządzeń eklektycznych na działkach uczestników,

zasądzenie od uczestników na rzecz strony wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W przypadku zaś gdyby Sąd uwzględnił najdalej idący zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy - art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c. - wydając rozstrzygnięcie w zakresie, w którym żadna ze stron nie składała żądania wniósł o uchylenie orzeczenia i umorzenie postępowania w sprawie niniejszej.

W przypadku gdyby Sąd nie uwzględnił zarzutu z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c., lub nie zmienił zaskarżonego orzeczenia i nie orzekł, że doszło do zasiedzenia służebności oświadczył, że cofam wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik uczestników wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja skutkuje uchyleniem zaskarżonego postanowienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zawartego w skardze apelacyjnej zarzutu naruszenia przepisu art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., który skarżący wywodzi z faktu, że Sąd pierwszej instancji wszczynając „z urzędu” sprawę niniejszą wydał rozstrzygnięcie w zakresie, w którym żadna ze stron nie składała żądania wskazać należy co następuje.

Sąd Okręgowy uznaje za nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji potrzeby wyłączenia zgłoszonego w sprawie sygn. akt I C 1227/13 zarzutu zasiedzenia jako odrębnego roszczenia procesowego i wszczęcia w tym zakresie nowego postępowania. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że zarzut zasiedzenia może być zgłaszany jako zarzut o charakterze hamującym. Jego zgłoszenie może nastąpić w postępowaniu procesowym i bez znaczenia pozostaje tutaj okoliczność, samo zasiedzenie winno być rozpoznane według przepisów o postępowaniu nieprocesowym.

Przyznając, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się wskazanego wyżej uchybienia nie można jednak zgodzić się z zaprezentowanym przez skarżącego poglądem jakoby w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia przepisu art. 321 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Nie można bowiem przyjąć, że Sąd orzekł o roszczeniu nie objętym, żądaniem skoro, skarżący (wnioskodawca) zaakceptował fakt wyłączenia roszczenia uiszczając stosowną opłatę (dowód uiszczenia opłaty k. 45) i co ważniejsze popierając wyłączone roszczenie (oświadczenie pełnomocnika wnioskodawcy złożone na rozprawie k. 88; nagranie min: 2:00).

Sąd Okręgowy podziela natomiast wyrażony w skardze apelacyjnej pogląd, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa materialnego:

- art. 292 k.c., w zw. z 172 § 1 i art. 305¹ k.c. - poprzez przyjęcie, że Wnioskodawca nie realizował posiadania służebności w sposób umożliwiający jej zasiedzenie, oraz że nie można uznać go za następcę poprzedników prawnych w zakresie posiadania służebności,

- art. 176 § 1 k.c., w zw. z art. 305⁴ k.c. - poprzez przyjęcie, że państwowego przedsiębiorstwa przesyłowego i jego następców nie można uznać za samoistnych posiadaczy nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej i w efekcie prowadzić do zasiedzenia służebności w dobrej wierze.

Sąd Okręgowy nie podziela tym samym wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Rejonowego stanowiska, że wnioskodawca nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na okoliczność przejmowania posiadania tych linii przez swojego każdorazowego poprzednika prawnego (począwszy od (...) poprzez Zakład (...), następnie Zakład (...), po Zakład (...) Spółkę Akcyjną). Uznając, że bezspornym jest, iż aktualnie wnioskodawca jest posiadaczem urządzeń przesyłowych na nieruchomości będącej własnością uczestników, oraz że wskazane linie energetyczne są użytkowane od 1968 r. nie sposób przyjąć, że wnioskodawca co do zasady nie korzysta z możliwości posiadania tych linii jako następcy wymienionych wyżej podmiotów. Sąd Okręgowy zgadza się z Sądem meriti, że przeniesienie posiadania nie jest faktem, którego istnienie można wywieść z domniemania zawartego w przepisie art. 340 k.c. Wskazać jednak należy, że rozumowanie Sądu narusza przepis art. 231 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego zestawienie wskazanego wyżej faktu użytkowania linii energetycznych od 1968 r. z przedstawionymi dowodami określającymi przebieg przekształceń podmiotowych przedsiębiorstw zajmujących się przesyłem i dostawami energii przy właściwym zastosowaniu wskazanego wyżej przepisu art. 231 k.p.c. upoważniało do ustalenia „ że dana służebność będącej przedmiotem

sporu linii energetycznej była w sposób nieprzerwany przenoszona na kolejnych posiadaczy”. Wskazując, na problem polegający na tym, że w poszczególnych okręgach energetycznych w Polsce powstawały przeróżne podmioty zarządzające liniami przesyłowymi i nie jest to oczywiste, który podmiot którą linię przejął, Sąd Rejonowy nie dostrzega, że powołany argument przemawia za stanowiskiem wnioskodawcy, którego działalność związana z przesyłem energii z pewnością wiąże się z następstwem działalności podmiotów wcześniej realizujących wskazane zadania. Trudno w tych okolicznościach zgodzić się z twierdzeniem, że w przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, iż jednocześnie z utworzeniem przedsiębiorstwa państwowego na mocy zarządzenie Ministra przemysłu Nr (...) doszło do faktycznego przekazania przez (...) na rzecz poprzednika prawnego uczestnika linii i urządzeń przesyłowych, których część jest posadowiona na nieruchomości uczestników postępowania. Przed powstałym w dniu 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwem państwowym pod nazwą - „ Zakład (...) w Ł.” do w/w daty w obrocie prawnym i ekonomicznym funkcjonowało (...) - (...) w W.. (...) to było podmiotem wielozakładowym. W jego skład wchodził m.in. Zakład (...) w Ł.. Zarządzał on częścią mienia będącego we władaniu (...). Z zarządzenia Nr (...) Ministra Przemysłu (por. zarządzenie k. 38 - 40) w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że nowe przedsiębiorstwo - Zakład (...) w Ł. zostało utworzone na bazie tej części majątku (...), które było w zasobach Zakładu (...). Powyższą okoliczność potwierdza również decyzja z 19 stycznia 1995 r. (k. 133 akt sprawy). Okoliczność, że nie zachował się protokół zdawczo - odbiorczy nie upoważniała tym samym Sądu Rejonowego do konkluzji, że takie przekazanie w rzeczywistości nie nastąpiło.

Na koniec tej części rozważań podkreślić należy, że postępowanie w sprawie o zasiedzenie podlega ogólnym regułom dowodowym, które zostały wyrażone w kodeksie postępowania cywilnego. Środkami dowodowymi są m.in. dokumenty, zeznania świadków oraz przesłuchanie stron. Utrwalony w literaturze jest pogląd, że ustawodawca nie stworzył żadnych szczególnych zasad regulujących przeniesienie posiadania służebności przesyłu. Skuteczność przeprowadzenia dowodu na tę okoliczność należy oceniać indywidualnie w ramach całokształtu wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Przeniesienie posiadania służebności - wobec braku ograniczeń dowodowych w tym zakresie - może być wykazane wszelkimi dowodami, w szczególności - co podniesiono już wcześniej - z dokumentów w postaci zarządzeń i decyzji administracyjnych, map, wykazu środków trwałych z księgi inwentarzowej oraz planów realizacyjnych i protokołów zdawczo - odbiorczych (por. nr.: uzasadnienie postanowienia SN z 6.03.2015 roku, III CSK 192/14, Lex Nr 166021, uzasadnienia postanowienia SN z 18.05.2007 roku, I CSK 64/07, niepubl.).

Na koniec tej części rozważań wskazać jeszcze należy, że podstaw do przyjęcia ciągłości posiadania należy upatrywać również w przepisie art. 348 k.c. Przenoszenie posiadania następuje nie tylko przez wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Jest to wówczas jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy. Za przejściem posiadania (jego konstrukcją i ciągłością) może przemawiać nawet symboliczne przekazanie posiadania. Przymiot posiadania służebności na każdym etapie jest uzewnętrzniony przez przedsiębiorstwo przesyłowe poprzez akty faktycznego władztwa. Są nimi nieprzerwane i ciągle dostarczanie energii elektrycznej przy wykorzystaniu linii i urządzeń przesyłowych, ich konserwacja oraz regularne oględziny i przegląd stanu technicznego posiadanych urządzeń (por. np. postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie wydane w sprawie sygn.. akt II Ca 1204/14).

Na marginesie podnieść należy, że posiadanie służebności nie wymaga nieprzerwanych, permanentnych aktów władczych. Dotyczy to również służebności przesyłu oraz służebności nieruchomości odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. nr wyrok SN z 31.05.2006 roku, IV CSK 149/2005, opubl. w Lex Polonica Nr 409449 i wyrok SA w Łodzi z 19.04.2013 roku, I ACa 1356/12, Lex Nr 1313323).

Podstawą oddalenia wniosku było stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w bardzo obszernych wywodach sprowadzające się do założenia, że przed sierpniem 2008 r. nie można było zasiedzieć służebności gruntowej treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Wywody te mają niewątpliwie znaczenie edukacyjne (również dla Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. stanowią źródło wiedzy o poglądach reprezentowanych przez Sąd Rejonowy w Piasecznie i Sąd Okręgowy we Wrocławiu) nie mogą jednak zmienić jednoznacznej aktualnie linii orzeczniczej stojącej z nimi w zdecydowanej sprzeczności.

Doceniając zdolność Sądu Rejonowego do kreatywnego myślenia, oraz dążenie do zgodności wydawanych orzeczeń z normami konstytucyjnymi wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego pogląd jakoby przed dniem wejścia w życie przepisów o służebności przesyłu można było zasiedzieć służebność gruntową w swej treści odpowiadającą służebności przesyłu nie jest sprzeczny z wskazanymi przez Sąd Rejonowy normami konstytucyjnymi.

Odnosząc się do zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentów w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie sposób znaleźć rozsądnej argumentacji przemawiającej, za przyjęciem, że wykładnia Sądu Najwyższego przyjęta w szeregu uchwał podejmowanych po 2003 roku ma charakter prawotwórczy. Ustawodawca dostrzegając bowiem potrzebę uregulowania sytuacji, w których na cudzym gruncie posadowiono urządzenia przesyłowe jeszcze przed 2003 rokiem. Sam fakt wprowadzenia przez ustawodawcę w 2008 roku do Kodeksu Cywilnego przepisów rozdziału III działu III dotyczącego służebności jest wbrew twierdzeniom Sądu argumentem przemawiającym za tezą, że służebność gruntowna podobna do służebności przesyłu istniała w systemie prawnym przed tą datą a wskazana regulacja tylko ujednoliciła obowiązującą w tym zakresie praktykę. Przyjęcie prezentowanych przez Sąd pierwszej instancji poglądów wykluczałoby dopuszczalność jakichkolwiek zmian w wykładni stosowania prawa. Przyjąć bowiem należałoby stanowisko, że raz przyjęta praktyka winna być realizowana bez możliwości jakiegokolwiek ewolucji, uwzględniającej chociażby zmiany w sytuacji społecznej, ekonomicznej, gospodarczej czy wreszcie ustrojowej.

Nie sposób zgodzić się z wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poglądem, że służebność o której mowa, została wdrożona wbrew zakazowi *lex retro non agit* (w polskim systemie prawnym wynikającym z art. 2 Konstytucji). Zgłaszając argumenty na potwierdzenie powyższej tezy Sąd Rejonowy nie dostrzega, że brak inicjatywy właścicieli nieruchomości zmierzającej do ograniczenia dopuszczalności korzystania z ich nieruchomości przez przedsiębiorstwa przesyłowe nie musiał wynikać z niewiedzy o niebezpieczeństwie zasiedzenia tego prawa a mógł stanowić konsekwencję przeświadczenia, że posadowienie i wykorzystywanie infrastruktury przesyłowej wynikało z potrzeby realizacji wyższego dobra jakim w ujęciu historycznym była elektryfikacja i rozwój przemysłowy kraju. Tak więc poddana tak surowej krytyce uchwała Sądu Najwyższego z 2003 r. miała charakter nie tyle prawotwórczy co porządkujący. Właściciele nieruchomości, na których posadowione były linie energetyczne dowiedzieli się, że faktyczne ograniczenie przysługującego im prawa własności może zostać wyrównane stosownym wynagrodzeniem o ile nie upłynął termin zasiedzenia. Wskazana wyżej wykładnie nie miała więc charakteru prawotwórczego nie powołała nowej normy prawnej.

W tym miejscu przypomnieć należy, że konstrukcja „służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu” pojawiła się w judykaturze już w 1991 r., tj. w uchwale Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1991 roku wydanej w sprawie sygn. akt III CZP 73/91, kiedy to po raz pierwszy uznano za dopuszczalne ustanowienie służebności gruntowej umożliwiającej doprowadzenie linii energetycznej. Również przed tą datą istniała możliwość uregulowania prawa, które w okresie późniejszym przybrało postać służebności przesyłu. Realizacji swoich roszczeń uprawniony podmiot mógł dochodzić na podstawie art. 292 k.c. w związku z art. 285 k.c. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie dostarcza żadnych argumentów, że możliwość taka nie istniała. Powszechnie przyjmowano i nadal przyjmuje się, że bieg zasiedzenia mógł w przedstawionym zakresie rozpocząć się w latach 60-tych, 70-tych i 80-tych (por. np. orzeczenie SN z 12.05.2015 roku, IV CSK 293/14, Rzeczposp. PGD 2015/36/3, z 4.07.2014 roku, II CSK 551/13, OSNC 2015/6/72 z 27.06.2013 roku, III CZP 31/13, OSNC 2014/2/11 z 22.05.2013 roku, III CZP 18/13, OSNC 2013/12/139 z 16.01.2013 roku, II CSK 289/12, Lex Nr 1288634 z 13.10.2011 roku, V CSK 502/10, Lex Nr 1096048 z 10.07.2008 roku, III CSK 73/8, M.Prawn. 2014/18/980).

Zwrócić również należy uwagę na okoliczność, że ograniczenie prawa własności w sposób odpowiadający służebności przesyłu przewidywał również ustawodawca. Jak wynika z nieobowiązującego już przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974r., Nr 10, poz.64 z późn zmian) organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary,

gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub (...) przysługiwało prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Odwołując się do powyższej regulacji Sąd Najwyższy potwierdził, że w wypadku kiedy przedsiębiorstwo korzysta z sieci przesyłowej zrealizowanej w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) i wykonuje w stosunku do niej uprawnienia przewidziane w ust. 2 tego przepisu, jego działanie nie może być uznane za posiadanie cudzej nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, ponieważ właścicielowi został odjęty ten zakres uprawnień właścicielskich do korzystania z nieruchomości (vide: postanowienie z 13 sierpnia 2015 r. sygn.. akt I CSK 959/14). Wyjaśnił przy tym jednocześnie, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Jeżeli w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku nowelizującej kodeks cywilny, (...) korzystało bez tytułu prawnego z cudzej nieruchomości (...) w zakresie niezbędnym do obsługi i eksploatacji wybudowanych przez to przedsiębiorstwo urządzeń przesyłowych, to było ono posiadaczem służebności gruntowej podobnej do służebności przesyłu w rozumieniu art. 352 § 1 KC. (postanowienie z 21 maja 2015 r. sygn.. akt IV CSK 468/14).

Już tylko dla porządku przypomnieć należy, że podobną regulację przewidywała ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z dnia 29 kwietnia 1985 r. (Dz.U. Nr 22, poz. 99) tj. z dnia 28 lutego 1991 r. (Dz.U. Nr 30, poz. 12) wskazując w art. 47 ust 1, że wywłaszczenie nieruchomości polega na odjęciu lub ograniczeniu w drodze decyzji prawa własności lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości.

Już tylko w uzupełnieniu powyższej argumentacji wskazać należy, że zmiany wykładni (często bardzo istotne) obowiązujących przepisów prawa nie dotyczą tylko omawianej instytucji. Tylko tytułem przykładu można tu wymienić zmianę w zakresie wykładni przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. do jakiej doszło w następstwie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r. (sygn.. akt I CSK 621/10) i kolejnych wydanych w tym przedmiocie orzeczeń.

Wyżej opisany sposób wykładni przepisów prawa nie pozostaje w ocenie Sądu Okręgowego sprzeczności z przepisami konstytucji RP oraz tym bardziej przepisem art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, które dotyczą ochrony prawa własności. Zgodnie z treścią przepisu art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczpospolita Polska chroni własność (...). Z wynikającym z tego przepisu stwierdzeniem, że zagwarantowanie ochrony własności jest powinnością państwu, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest m.in. przez działania o charakterze prawodawczym, kształtujące podstawowe instytucje prawne konkretyzujące treść prawa własności i określające granice tego prawa nie sposób polemizować. Podobnie jak nie sposób nie zgodzić się z wnioskami wynikającymi z art. 64 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych (...). Przepis ten stwarza podstawę dla danego podmiotu do sięgnięcia po konkretne środki ochrony prawnej i co najważniejsze zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji, własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Niewątpliwie powstanie na nieruchomości służebności gruntowej ogranicza prawo własności. W wyroku z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie - SK 9/98 (jak sam zauważył Sąd Rejonowy) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis artykuł 292 k.c. jest zgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie to musi więc być podane ocenie w oparciu o przepisy o ograniczonych prawach rzeczowych. W świetle tych chociażby rozważań trudno uznać za wątpliwe, że również przed 3 sierpnia 2008 r. w drodze wykładni funkcjonalnej istniały podstawy aby uznać, że na skutek upływu czasu istnieje możliwość nabycia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia. Jak wyżej wskazano służebność taka powstaje (jest nabywana) nie na rzecz każdorazowego właściciela

nieruchomości władnącej lecz przedsiębiorcy przesyłowego i nie jest konieczne aby zwiększała ona użyteczność konkretnej nieruchomości władnącej.

W uzupełnieniu powyższych uwag wskazać należy, że prawo własności jako najpełniejsze prawo rzeczowe nie jest nieograniczone. Ustawodawca w szeregu przepisach wyznacza granice tego prawa. Takich ograniczeń należy upatrywać w instytucji zasiedzenia wyrażonej w przepisie art. 172 k.c. i następnych, które w niniejszej sprawie mają zastosowanie odpowiednie (por. art. 292 k.c.).

U podstaw zasiedzenia, leży ochrona posiadacza rzeczy (prawa), który włada nim nieprzerwanie przez odpowiednio długi czas. Z drugiej strony ten prawnie dopuszczalny sposób nabycia własności (służebności) jest uzasadniony biernością właściciela rzeczy, który nie podejmuje przewidzianych prawem żadnych akcji zaczepnych wobec posiadacza. W zaistniałej sytuacji trudno zarzucić wnioskodawcy, że realizuje swoje uprawnienia zgłaszając zarzut zasiedzenia służebności. W konsekwencji nie można uznać, że doszło do naruszenia przywołanych wyżej norm konstytucyjnych.

Nie sposób się jednocześnie zgodzić z wyrażoną w zaskarżonym orzeczeniu sugestią jakoby uwzględnienie wniosku o zasiedzenie stanowiło naruszenie przepisu art. 31 ust 1 Konstytucji. Rozważania na temat powyższego przepisu należy poprzedzić ogólną uwagą, że Sąd pierwszej instancji kontestując „prawotwórczą rolę wykładni” Sądu Najwyższego sam uzurpuje sobie prawo aby poprzez jej zmianę wpływać na kształt stosunków społeczno-gospodarczych. Konsekwencją uznania, bezzasadności zgłoszonego roszczenia byłaby bowiem konieczność uwzględnienia powództwa w sprawie I C 1227/13 a co za tym idzie powstanie obowiązku usunięcia linii przesyłowych. Wskazane orzeczenie, będące normą indywidualną – konkretną gdyby miało stanowić początek nowej jednolitej praktyki orzeczniczej mogłoby doprowadzić do usunięcia „wszystkich” linii energetycznych posadowionych przed wejściem w życie przepisów o służebności przesyłu na gruntach prywatnych. W tych okolicznościach trudno niedoceniać konsekwencji jakie mogłyby przynieść postulowane przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia.

Przechodząc do treści przepisu art. 31 ust. 1 konstytucji przypomnieć należy, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Dalsze wyjaśnienie powołanej instytucji szeroko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie wymaga ponownego przytoczenia. Trudno natomiast uznać, że tak daleko idące konsekwencje jakie mogłyby powstać na skutek wykluczenia dopuszczalności zasiedzenia służebności nie mogłyby prowadzić do niebezpieczeństwa naruszenia bezpieczeństwa państwa rozumianego również jako szeroko rozumiane bezpieczeństwo energetyczne. Zapewnienie swobodnego przepływu energii elektrycznej nie jest jednocześnie dobrem mniej wartym ochrony niż prawo własności nieruchomości, na której przebiegają urządzenia przesyłowe. Jednocześnie uwzględnić należy, fakt że z reguły ingerencja przedsiębiorstwa energetycznego w prawo własności nie jest nadmierna nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że uznanie, iż ewentualne przyznanie możliwości ograniczenia tego prawa w drodze służebności narusza zasadę proporcjonalności.

Reasumując stwierdzić należy, że w świetle postanowień przepisów art. 352 § 1 k.c. art. 292 k.c. i art. 172 k.c. możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie może być kwestionowana. Przepisy te określają możliwości nabycia przez zasiedzenie także służebności gruntowej związanej z posadowieniem na cudzym gruncie urządzeń, o których stanowi art. 49 k.c. wskazując na przesłanki tego nabycia, jak i podmioty, na rzecz których stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie może nastąpić. Z kolei dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej przez (...) została potwierdzona w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por.: uchwała z dnia 17.01.2003 r., III CZP 79/02, OSNC z 2003 r., nr 11, poz. 142; wyrok z 31.05.2006 r., IV CKS 149/05, LEX nr 258681, postanowienie z dnia 8.09.2006 r., II CSK 112/06, LEX nr 193240; postanowienie z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, LEX nr 196515, uchwała z 7.10.2008 r., III CZP 89/09, LEX nr 458125; postanowienie z 5.06.2009 r., I CSK 495/08, LEX nr 511975), jak też i w doktrynie.

Posiadanie przez (...) urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu na podstawie art. 292 w zw. z art. 172 k.c. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, Lex nr 1096048).

Za dopuszczalną co do zasady uznać więc należy możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu jeszcze przed nowelizacją kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która wprowadziła do polskiego systemu prawnego służebność przesyłu (zob. postanowienie SN z dnia 4 października 2006 r., II CSK 11/06, niepubl.; postanowienie SN z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, Biul. SN 2002, nr 11, s. 7; wyrok SN z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, Lex nr 258681; wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CSK 679/04, niepubl.; postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 11). W uchwale z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10, s. 7; Lex nr 458125) Sąd Najwyższy wskazał, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ -305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w ruchu przedsiębiorstwa.

W tym miejscu przywołać należy również postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 lutego 2015 r. (sygn. akt II CSK 310/14) w którym wyjaśniono, że „należy się zdecydowanie opowiedzieć za koncepcją służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Koncepcja ta stwarza podstawy dla uregulowania w drodze cywilnoprawnej uprawnień przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania w określonym zakresie z cudzej nieruchomości. Taka wykładania przepisów o służebności gruntowej nie narusza też zasady numeru clausu ograniczonych praw rzeczowych. Służebność gruntowa jest bowiem jednym z ograniczonych praw rzeczowych. Służebność przesyłu jest zaś prawem na rzeczy cudzej bardzo bliskim służebności gruntowej. Wyraźnie podkreślał to stan prawny na tle dekretu o prawie rzeczowym, który regulował tą służebność wprost w dziale służebności gruntowe. Także obecna regulacja zawarta w art. 305[1] - 305[4] KC wskazuje, że do służebności przesyłu należy odpowiedni stosować przepisy o służebności gruntowej. W tej sytuacji brak podstaw, aby po wyraźnej zmianie stosunków społeczno-gospodarczych, gdy służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu pozwala na uporządkowanie relacji prawnych pomiędzy właścicielami nieruchomości, przez które przechodzą urządzenia przesyłowe, a przedsiębiorstwem przesyłowym, przywiązywać nadmierną wagę do regulacji stworzonej dla zupełnie innych warunków i potrzeb. Koncepcja służebności gruntowej o treści służebności przesyłu pozwala na sięganie przez zainteresowanych po cywilnoprawne środki uregulowania ich wzajemnych relacji bez konieczności angażowania władzy publicznej. Pozwala ona także na wypełnienie swoistej luki, jaka po zniesieniu zasady jedności własności państwowej i przywróceniu jednakowej ochrony każdego właściciela powstała wskutek niewprowadzenia wprost do Kodeksu cywilnego, w jego pierwotnej wersji, służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje wskazane powyżej stanowisko i odsyła jednocześnie do uzasadnienia wskazanego wyżej orzeczenia tym bardziej, że zostało ono wydane w bardzo zbliżonym do zaistniałego w przedmiotowej sprawie stanie faktycznym i że argumenty prawne, których ocenę zaprezentował Sąd Najwyższy były zbliżone do tych podniesionych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Dostrzegając, że wskazany wyżej pogląd prawny (i argumentacja zawarta w uzasadnieniu powołanego postanowienia) nie jest dla Sądu Rejonowego wiążący również w innych sprawach tożsamych rodzajowo, Sąd Okręgowy ośmiela się jednak wyrazić postulat aby stanowił on przyczynek do analizy prawnej podejmowanej przy ich rozstrzygnięciu.

W przedmiotowej sprawie uczestnicy A. D. i G. D. od dnia 29 listopada 2000 r. są właścicielami nieruchomości położonej w obrębie B., gmina W., powiat (...), stanowiącej działki o numerach w ewidencji gruntów (...). Nieruchomość nabyli od (...) działającej na rzecz (...). Użytkownikiem tych nieruchomości przed (...) było (...) (...) działający w formie (...).

W dacie nabycia przez uczestników własności w/w nieruchomości znajdowały się na niej urządzenia należące do wnioskodawcy (...) S.A. z siedzibą w L.. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego linia średniego napięcia

(...)kV, stacja transformatorowa oraz linia niskiego napięcia zostały oddane do użytku w 1968 r., a następnie przebudowywane w latach: 1977, 1984 i 1991. W niniejszej sprawie uprawnienia pozwanego wywodzone są od poprzednika prawnego. Przedsiębiorstwo państwowe zostało bowiem przekształcone w spółkę (...). W związku z powyższym wszelkie jego prawa i obowiązki drogą sukcesji uniwersalnej przeszły na nowy podmiot, w tym prawo własności dotychczasowego i jednocześnie zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego. Uwzględniając zatem powyższe uwagi należy odpowiedzieć na pytanie jaki charakter miało posiadanie infrastruktury energetycznej przez (...) w czasie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej. Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów wyjaśnił w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07 (OSNC-ZD 2009 D, poz. 97), że zasada jednolitego funduszu własności państwowej nie oznaczała, iż (...) nie mogło wystąpić z roszczeniem na podstawie art. 231 § 1 k.c. w stosunku do nieruchomości znajdujących się w jego władztwie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano zgodnie, że wprawdzie ze względu na tę zasadę państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić (...) jakichkolwiek własnych uprawnień, jednakże w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała pozycję taką jak właściciel. W konsekwencji wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba. O ile więc w relacjach wewnętrznych między (...) a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych (...), które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. Expressis verbis pogląd ten znalazł wyraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 80/66 (OSNCP 1967, nr 2, poz. 24), w którym Sąd Najwyższy uznał, że chociaż posiadanie wykonywane przez jednostkę państwową stanowi – w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 k.c. – posiadanie państwowe, to jednak w wypadku, gdy jego przedmiot znajduje się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie (...) występuje – zgodnie z art. 128 § 2 k.c. – jako posiadacz. Przedsiębiorstwo państwowe mogło zatem występować z roszczeniem przewidzianym w art. 231 § 1 k.c., z tym, że, ze względu na zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, nabywana nieruchomość stawała się własnością państwową. Przedstawione rozumowanie, dotyczące posiadania samoistnego nieruchomości, wykonywanego przez (...) w okresie obowiązywania art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu a więc do 1 października 1990 r. Sąd Najwyższy podkreślił w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08 (OSNC 2010, nr 1, poz. 15), że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez (...) przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia. Od wskazanej wyżej daty (...) mogło realizować swoje uprawnienia wynikające z posiadania również w stosunku do gruntów stanowiących własność (...).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy, winien więc uznając za dopuszczalny co do zasady wniosek, ocenić czy wnioskodawca posiadał infrastrukturę przesyłową na działkach stanowiących własność uczestników w sposób i w okresie niezbędnym dla zasiedzenia (dokonać oceny zgłoszonego roszczenia w oparciu o treść art. 172 k.c.). Winien przy tym dokonać oceny charakteru posiadania, w kontekście dobrej lub złej wiary, uwzględniając przy tym okoliczność, że budowa urządzeń przesyłowych miała miejsce w okresie, w którym właścicielem nieruchomości był w istocie inwestor (budowa i późniejsza przebudowa miała miejsce w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej).

Dokonując powyższych ustaleń Sąd powinien ocenić znaczenie umowy z 23 listopada 2012 r. o udostępnieniu nieruchomości w związku z przebudową linii energetycznej, oraz wynikających z zeznań świadków relacji jakie zachodziły pomiędzy stronami w związku z korzystaniem z infrastruktury przesyłowej uwzględniając w tym zakresie przede wszystkim treść przepisu art. 336 k.c.

Powyższe czynności winny jednocześnie poprzedzić spowodowanie sprecyzowania wniosku o zasiedzenie przez pełnomocnika wnioskodawcy, który winien wskazać w jakim zakresie domaga się umożliwienia korzystania z nieruchomości uczestników. Niezbędne przy tym wydaje się nie tylko określenie terytorialnego zakresu ingerencji ale również wskazanie czynności niezbędnych dla właściwego wykonywania ewentualnie zasiedzanej służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 czerwca 2015 r. (sygn.. akt V CZ 26/15) nie można mówić o ustaleniu istoty sprawy, a tym samym o jej rozpoznaniu w sprawie

o ustanowienie służebności przesyłu (art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 KPC) w sytuacji, w której wniosek o wszczęcie postępowania nie określał tego, na czym konkretnie miałyby polegać czynności, które - w wykonaniu służebności - mógłby podejmować na obciążonej nieruchomości uprawniony, a sąd pierwszej instancji mimo to wniosek ten uwzględnił i orzekł o ustanowieniu służebności nie określając uprawnień podmiotu, na rzecz którego służebność została ustanowiona.

Brak powyższych czynności musi skutkować uchYLENIEM zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy uznając wniosek za niedopuszczalny z przyczyn wskazanych wyżej nie rozpoznał bowiem istoty sprawy w rozumieniu przepisu art. 386 § 4 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji spowoduje sprecyzowanie wniosku o zasiedzenie, nadając temu obowiązkowy właściwy dla etapu w jakim znajduje się postępowanie rygor procesowy. Przeprowadzi z uwzględnieniem zasad określających zakres inicjatywy dowodowej uczestników przedmiotowego postępowania dalsze postępowanie dowodowe w zakresie pominiętych a przywołanych wyżej zagadnień. Ewentualne ustanowienie służebności może się wreszcie wiązać z koniecznością zlecenia przez Sąd stosowanych czynności o charakterze geodezyjnym.

Dlatego też, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

SSO Paweł Hochman SSO Jarosław Gołębiowski SSR (del.) Dominika Lisiecka

Na oryginale właściwe podpisy